

Spojrzenie Josepha Schumpetera na kapitalizm i nastroje antykapitalistyczne

Autor: **Jakub Konończuk**

Teksty publikowane jako working papers wyrażają poglądy ich Autorów — nie są oficjalnym stanowiskiem Instytutu Misesa.

Joseph Alois Schumpeter był bez wątpienia jednym z najbardziej znaczących i wpływowych ekonomistów XX wieku. Urodzony w 1883 roku na terenie monarchii austro-węgierskiej, odebrał staranne wykształcenie, uczęszczając do prestiżowego Teresianum¹ oraz studiując na wielu uczelniach w kraju i zagranicą, między innymi w London School of Economics oraz Cambridge (Schulak, Unterköfler 2011: s. 75-76). W trakcie swojego życia miał okazję być świadkiem wielu przełomowych w historii świata wydarzeń, nierzadko samemu biorąc w nich czynny udział. Piastował stanowiska związane z polityką, między innymi pełniąc funkcję ministra finansów w nowo powstałym państwie austriackim (tamże: s. 76). Jego kariera, pełna wzlotów i upadków oraz burzliwych przejść, zawsze była jednak podporządkowana pracy naukowej i rzetelnemu rozwijaniu teorii ekonomii. „Schumpeter uważał samego siebie przede wszystkim za naukowca. Ciągle podkreślał, że stara się powstrzymać od wydawania politycznych sądów, zaś w zakresie polityki gospodarczej oferował swoją pomoc wtedy, gdy podejmowane decyzje dotyczyły zagadnień teoretycznych” (tamże: s. 76, tłum. własne). W 1932 roku Schumpeter wyjechał na stałe do Stanów Zjednoczonych, gdzie wykładał na uniwersytecie w Harvardzie. Na jego wykłady uczęszczało wielu później uznanych ekonomistów oraz przyszłych noblistów, takich jak Paul Samuelson czy Wassily Leontieff. Był powszechnie ceniony w środowisku akademickim.

Sam Schumpeter nie był jednak zadowolony z tego, jak rozwijała się jego kariera: „Według pewnej anegdoty Schumpeter miał powiedzieć, że posiada trzy cele w życiu: zostać największym ekonomistą na świecie, najlepszym jeźdźcem w Austrii i najlepszym kochankiem w Wiedniu. W latach 30. stało się jasne, że te cele są prawdopodobnie poza jego zasięgiem. Przynajmniej jeśli chodzi o ekonomię”

¹ Elitarne wiedeńskie liceum; uczęszczały do niego przede wszystkim dzieci arystokracji.

(tamże: s. 79, tłum. własne). Schumpeterowi nie udało się stworzyć trwałego środowiska zwolenników jego myśli, co po części wiązało się z tym, że poglądy austriackiego ekonomisty dość znacząco ewoluowały w czasie, przez był on trudnym ekonomistą do podążania. Nie należał do myślicieli, którzy przez kilkadziesiąt lat głoszą wciąż to samo. Sam o sobie pisał: „Nie ma takiej rzeczy, której nie chciałbym zmienić. Relatywizm płynie w moich żyłach. To dlatego na dłuższą metę nie mogę wygrać” (tamże: s. 79, tłum. własne). Wydaje się, że na pesymizm Schumpetera wpływ miała rewolucja keynesowska z lat 30., a co za tym idzie powszechne przerzucenie uwagi studentów i wykładowców na myśl brytyjskiego ekonomisty.

Schumpeter zmarł w 1950 roku, zostawiając monumentalne, nieukończone dzieło *History of Economic Analysis*, które dzięki pomocy jego żony, zostało wydane pośmiertnie w 1954 roku. W książce tej Schumpeter podjął się zadania opisanie i zrozumienia procesu wyłonienia się i rozwoju ekonomii jako nauki od okresu starożytności aż do czasów współczesnych austriackiemu ekonomiście.

Niedogmatyczne podejście do uprawiania nauki oraz otwartość umysłu Schumpetera sprawiły, że trudno jest zakwalifikować go jednoznacznie do którejkolwiek ze szkół ekonomicznych. Z jednej strony w jego pracach pobrzmiewa dziedzictwo szkoły austriackiej, z drugiej jednak zauważalna jest także inspiracja niemiecką szkołą historyczną (tamże: s. 81). Dziedzictwo ekonomiczne samego Schumpetera dało jednak podstawy do rozwoju nowych nurtów nauk ekonomicznych takich jak ekonomia ewolucyjna.

Na polu teorii ekonomii Schumpeter interesował się przede wszystkim rozwojem gospodarczym i zagadnieniami związanymi z przedsiębiorczością i innowacjami. Zabrał również głos w słynnej debacie kalkulacyjnej na temat możliwości efektywnego funkcjonowania ładu socjalistycznego. W 1920 roku Ludwig von Mises napisał esej [*Kalkulacja ekonomiczna w socjalizmie*](#), w którym twierdził, że w sytuacji braku prywatnej własności środków produkcji nie jest możliwa ich racjonalna wycena, a co za tym idzie gospodarowanie dobrami staje się nieefektywne, ponieważ nie jest możliwe ocenianie poszczególnych alternatyw na gruncie wyceny pieniężnej (Mises 2011 A). Praca Misesa sprowokowała odpowiedzi wielu ekonomistów, z których część opowiedziała się za Misesowską argumentacją (głównie przedstawiciele szkoły austriackiej), natomiast inni starali się problem kalkulacyjny rozwiązać, tym samym broniąc socjalizmu jako

potencjalnie efektywnego ładu. Do najbardziej znanych obrońców socjalizmu w debacie należeli przede wszystkim Fred Taylor i polski ekonomista Oskar Lange. Sam Schumpeter również stanął po stronie osób, które uważały, że problem kalkulacyjny jak najbardziej można rozwiązać, wyszedł bowiem z założenia, że jeśli konsumenci będą mieli możliwość wyrażenia swoich preferencji, wybierając dobra finalne, czynniki produkcji zostaną wycenione niejako automatycznie (Machaj 2013: s. 79).

Największą sławę przyniosła Schumpeterowi wydana w 1942 roku praca pod tytułem *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*. W dziele tym Schumpeter snuje rozważania na temat funkcjonowania, rozwoju oraz perspektyw ładu kapitalistycznego. Główną tezą książki jest stwierdzenie, że kapitalizm w warunkach demokracji nie ma przed sobą przyszłości, a powolne zmiany we własnej strukturze doprowadzą do jego przekształcenia się w socjalizm. Jednakże, w przeciwieństwie do myślicieli marksistowskich, Schumpeter nie twierdzi, że proces ten dokona się na drodze zbrojnej rewolucji, jako rezultat narastających sprzeczności klasowych. Wręcz przeciwnie, kapitalizm ma załamać się pod ciężarem własnego sukcesu, w wyniku działań samych kapitalistów – „Prawdziwymi dyrygentami socjalizmu nie byli intelektualiści czy agitatorzy, którzy go ogłosili, lecz Vanderbiltowie, Carnegie czy Rockefellerowie” (Schumpeter 1995: s. 166).

W jaki sposób proces ten miałby się jednak dokonać? Schumpeter zauważa, że kapitalizm to przede wszystkim system dynamiczny, w którym uwarunkowania instytucjonalne ulegają ciągłym zmianom. Wydaje się, że takie postrzeganie ładu kapitalistycznego zostało u Schumpetera zapożyczone wprost od Marksa, na którego austriacki ekonomista wprost powołuje się w swoich pracach. Choć sam Schumpeter bardzo krytycznie odnosi się do wielu tez Marksa, krytykując chociażby marksowską teorię wartości (Schumpeter 1995: s. 28), to ewidentnie bliskie jest mu spojrzenie na rozwój kapitalizmu jako na dynamiczny proces wciąż zmieniający własne reguły gry.

W swojej książce Schumpeter zauważa, że kapitalizm opiera się zasadniczo na dwóch elementach, to jest własności prywatnej i swobodzie zawierania umów. Obie te instytucje zanikają jednak w toku rozwoju kapitalizmu. Własność zostaje wyparta przez inne formy organizacji i podziału ról w przedsiębiorstwach. Schumpeter zauważa, że „jeśli wyłączyć przypadki, zresztą nadal o spornym

znaczeniu, w których właścicielem korporacji jest praktycznie jednostka lub jedna rodzina, to postać właściciela, a wraz z nią specyficzny interes właściciela praktycznie zanika. Są tylko najemni dyrektorzy, najemni kierownicy niższego szczebla. Są też wielcy akcjonariusze. Wreszcie – są też drobni akcjonariusze” (Schumpeter 1995: s. 174).

Przejście od firm rodzinnych, w których właściciel podejmuje wszystkie lub zdecydowaną większość decyzji o rozwoju przedsiębiorstwa, do wielkich korporacji, którymi zarządzają głównie menedżerowie i najemni dyrektorzy zasadniczo zmienia ramy funkcjonowania przedsiębiorstwa. Choć na pierwszy rzut oka może się wydawać, że pewne funkcje pełnione przez właściciela oraz menedżera są z sobą tożsame, to występuje między nimi zasadnicza różnica, którą w podobnym czasie co Schumpeter zauważył i opisał Ludwig von Mises: „Funkcja menedżera jest zawsze podporządkowana funkcji przedsiębiorcy. Zarządzający może zdjąć z przedsiębiorcy część mniej ważnych obowiązków. Nigdy jednak nie wchodzi w rolę przedsiębiorcy. Jeśli ktoś tak uważa, to popełnia błąd wynikający z mylenia teoretycznej kategorii przedsiębiorcy zdefiniowanej w konstrukcji myślowej podziału funkcji z konkretną sytuacją istniejącą w gospodarce rynkowej. Funkcja przedsiębiorcy wiąże się ściśle z zarządzaniem czynnikami produkcji w celu realizacji określonych zadań. Przedsiębiorca decyduje o wykorzystaniu czynników produkcji; zysk lub strata są wynikiem właśnie tych decyzji” (Mises 2011: s. 264 B).

Zarówno Schumpeter, jak i Mises dostrzegają zasadniczą różnicę między właścicielem przedsiębiorstwa a osobą, która takowym zarządza. O ile jednak Mises zdaje się nie mieć obaw co do potencjalnego wypierania przedsiębiorcy-właściciela przez technokratycznego zarządcę, o tyle Schumpeter postrzega ten proces jako powolne kruszenie jednego z filarów kapitalistycznego ładu. Co więcej, obaj myśliciele inaczej definiują samego przedsiębiorcę. W rozumieniu Schumpetera funkcja przedsiębiorcy i właściciela to dwie odrębne kategorie, nie będące ze sobą koniecznie sprzężone, dla Misesa zaś są to pojęcia tożsame.

Drugą instytucją, która według Schumpetera stopniowo zanika w rzeczywistości gospodarczej krajów rozwiniętych, jest możliwość swobodnego zawierania umów: „Swoboda zawierania umów jest w podobnej sytuacji [co własność]. Wtedy, kiedy żyła ona pełnią życia, oznaczała, że poszczególne umowy regulowane były przez indywidualny wybór pomiędzy określoną liczbą możliwości.

Stereotypowa, pozbawiona cech indywidualnych, bezosobowa i zbiurokratyzowana umowa, z jaką mamy dziś do czynienia (...), zapewniająca jedynie ograniczoną swobodę wyboru i najczęściej sprowadzą się do formuły *take it or leave it*, nie ma żadnej z dawnych cech, z których najważniejsze zostały wykluczone w olbrzymich koncernach wchodzących w stosunki z innymi wielkimi koncernami lub bezosobowymi masami robotników czy konsumentów. Próżnię wypełnia bujny wzrost nowych struktur prawnych; chwila zastanowienia wystarczy, by zrozumieć, że nie może być inaczej” (Schumpeter 1995: s. 175).

Oprócz czynników czysto ekonomicznych, Schumpeter zwracał także uwagę na silne zaplecze intelektualne wszelkich ruchów antykapitalistycznych. Panująca niechęć do tego systemu sprawia, że niezależnie od faktycznych wad i zalet ładu kapitalistycznego, skazany jest on na powszechne potępienie: „Atmosfera wrogości wobec kapitalizmu (...) bardzo utrudnia formułowanie racjonalnego sądu o jego wynikach ekonomicznych i kulturalnych. Opinia publiczna w naszych czasach tak bardzo go sobie zbrzydziła, że potępienie kapitalizmu i wszelkich jego dzieł staje się wnioskiem przesądzonym – niemal wymogiem etykiety w dyskusji” (Schumpeter, 1995: s. 77).

Co ciekawe, zdaniem Schumpetera atmosfera wrogości wobec kapitalizmu jest konsekwencją powstania klasy intelektualistów, która sama w sobie istnieje tylko i wyłącznie dzięki kapitalizmowi. Obserwacja ta jest zatem spójna z twierdzeniem Schumpetera jakoby to właśnie sukcesy i dynamiczny rozwój kapitalizmu miały okazać się jego grabarzami. Zagrozić kapitalizmowi nie może bowiem sama tylko niechęć lub rozczarowanie rozsiane pośród społeczeństwa: „Ani jednak możliwości ataku, ani realne czy wyimaginowane żale nie są same w sobie wystarczające, by spowodować pojawienie się aktywnej wrogości wobec porządku społecznego, jakkolwiek by jej sprzyjały. By się taka atmosfera wytworzyła, niezbędne jest istnienie grup, w których interesie byłoby podsycanie i organizowanie oburzenia, pielęgnowanie go, artykułowanie i przewodzenie mu” (tamże: s. 179).

W podobnym czasie problem coraz bardziej wszechobecnego i zorganizowanego antykapitalizmu rozważali dwaj inni austriaccy ekonomiści Friedrich von Hayek i Ludwig von Mises. Hayek wprost odnosi się do Schumpetera w swojej pracy poświęconej zagadnieniu antykapitalizmu intelektualistów (Hayek 2012: s. 16). W książce tej oferuje także własne wyjaśnienie tego, dlaczego

nastawienie antykapitalistyczne ma charakter totalny i nie daje się go łatwo zmienić: „Ponieważ intelektualista niewiele wie o konkretnych sprawach, kryterium oceny musi dla niego stanowić zgodność z pozostałymi poglądami oraz możliwość stworzenia z nich spójnego poglądu na świat. Ten właśnie wybór spośród wielości nowych idei obecnych w danej chwili tworzy charakterystyczny klimat opinii, dominujący Weltanschauung danego okresu, łaskawy jednym opiniom, zaś nieprzychylny innym, powodujący chętne przyjęcie przez intelektualistę jednych wniosków i odrzucenie innych bez zrozumienia istoty zagadnienia” (tamże: s. 21).

Wybiórcze spojrzenie na kapitalizm zauważa także Mises: „Uprzedzenie i fanatyzm opinii publicznej przejawia się najwyraźniej w fakcie, że odnosi ona epitet *kapitalistyczny* do rzeczy źle widzianych i zjawisk negatywnych, a nie do tych które cieszą się powszechną aprobatą. Jak może coś dobrego wynikać z kapitalizmu? Wartościowe rzeczy są wytwarzane wbrew kapitalizmowi, a złe są jego domeną” (Mises 2012: s. 10).

O ile jednak dla przytoczonych wyżej myślicieli antykapitalistyczne nastawienie warstwy intelektualistów i całego społeczeństwa stanowi na swój sposób fenomen dziwny i niezrozumiały, o tyle dla Schumpetera wydaje się on wręcz oczywistym. Wynika to być może z pewnych elementów historyczystycznego spojrzenia na rozwój łańdów społecznych i wyjścia poza czysto ekonomiczną analizę. Dla Misesa postrzegającego społeczeństwo jako zbiór jednostek dążących do zaspokajania swoich potrzeb oczywistym jest, że każdy człowiek powinien wspierać łańd kapitalistyczny dający najszerze pole manifestowania swoich preferencji, będącym idealnym środowiskiem dla działającego agenta. U Schumpetera realny wpływ systemu gospodarczego na dobrobyt jednostek wydaje się być zupełnie nieistotnym czynnikiem, jeśli chodzi o odbiór społeczny tego systemu. W analizie Schumpetera uwzględnione zostają czynniki takie jak klasy społeczne, ich struktura i wzajemne powiązania, które mają dużo większy wpływ na to, jaką percepcję danego łańd przyjmie przeciętna osoba funkcjonująca w jego ramach.

Tym, co od razu zwraca uwagę, jest złowroga wręcz trafność przewidywań Schumpetera. To, co opisywał na przełomie lat 30. i 40. jako postępujące tendencje, stało się w XXI wiecznym kapitalizmie rzeczywistością. Rozrost transnarodowych korporacji oraz upowszechnienie się masowej produkcji na globalną skalę sprawiły, że zarówno rola własności, jak i możliwość swobodnego zawierania umów jako podstawy organizacji gospodarki stanowią nierzadko

wyjątek od reguły gospodarczej rzeczywistości. Z drugiej jednak strony pytanie o to, jakie będą ostateczne skutki takiego rozwoju uwarunkowań instytucjonalnych, nadal pozostaje otwarte. Schumpeter stawia odważną tezę o nieuchronności przekształcenia się ładu kapitalistycznego w socjalizm, niezależnie od obowiązujących ideologii czy narracji. Można mieć w tym miejscu pewne zastrzeżenia, czy Schumpeter nie popada w ekonomiczny determinizm (czy wręcz fatalizm). Ostatecznie rzeczywistość społeczna jest dużo bardziej złożona, a ekonomia stanowi tylko jeden z jej elementów składowych.

Bibliografia

1. Hayek Friedrich August, *Intelektualiści a socjalizm*, Warszawa, Wydawnictwo PROHIBITA, 2012.
2. Machaj Mateusz, *Kapitalizm, socjalizm i prawa własności*, Warszawa, Instytut Ludwiga von Misesa, 2013.
3. Mises Ludwig, *Kalkulacja ekonomiczna w socjalizmie*, Warszawa, Instytut Ludwiga von Misesa, 2011.
4. Mises Ludwig, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Warszawa, Instytut Ludwiga von Misesa, 2011.
5. Mises Ludwig, *Mentalność antykapitalistyczna*, Warszawa, PAFERE, 2012.
6. Schumpeter Joseph Alois, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995.
7. Schulak Eugen Maria, Unterköfler Herbert, *The Austrian School of Economics. A History of Its Ideas, Ambassadors, and Institutions*, Ludwig von Mises Institute, 2011.